

Czytania: (Dz 25,13-21); (Ps 103,1-2.11-12.19-20); Aklamacja (J 14,26); (J 21,15-19)

W dzisiejszej Ewangelii Jezus trzy razy pyta się Piotra: Czy mnie kochasz? Czy mnie miłujesz? Piotr jest w Ewangelii opisywany jako ten, który stoi na czele apostołów. Kiedy Jezus zadaje jakieś pytanie swoim uczniom Piotr odpowiada jako pierwszy. Piotr miał charakter kogoś, kto mówi zanim pomyśli, trochę narwany, trochę, w gorącej wodzie kąpany. Czasami mówi rzeczy bez zastanowienia, strofuje Pana Jezusa, gdy On zaczyna zapowiadać swoją mękę. Po zmartwychwstaniu, kiedy mówią mu inni, że Jezus stoi na brzegu, półnagi wyskakuje z łodzi i chce jak najszybciej dotrzeć do brzegu, bez zastanowienia się zapiera się Jezusa, neguje, że Go zna jakby automatycznie. Refleksja przyszła dopiero, gdy usłyszał pianie koguta. Jego spontaniczność była trochę chaotyczna. Dlatego Jezus zanim powierzy mu kierowanie swoim „stadem”, kierowanie Kościołem, pyta go trzy razy, aby jego odpowiedź była dojrzała, przemyślana, świadoma a nie wynikała z uniesienia chwili. Pyta go nie tylko o jego związek emocjonalny (gr. fileo), ale bo jest to tylko jeden z aspektów, na których buduje się trwałą relację, ale Jezus pyta go o miłość (gr. apape), która oznacza szacunek, respekt, przywiązanie, oddanie, wierność, gotowość na wyrzeczenia. Kiedy Jezus otrzymuje pozytywną odpowiedź daje mu zadanie, aby był „pasterzem”. Pasterzem, który ma dwa zadania, prowadzić i chronić stado, oraz ma je żywić na sposób duchowy, ma zapewnić bezpieczeństwo i wzrost, kosztem własnego zdania, kosztem własnej wolności. Jezus wzywa go do oddania swojego życia dla wypełnienia tej misji. Jezus nie patrzy na jego słabości („Bo jak wysoko niebo wznosi się nad ziemią, tak wielka jest łaska Pana dla Jego czcicieli. Jak odległy jest wschód od zachodu, tak daleko odsunął od nas nasze winy.”), ale chce wykorzystać jego zalety, oddanie i gorliwość, a one umiejętnie ukształtowane przez Ducha Św. wydadzą dobre owoce. Pan Bóg kocha nas pomimo naszych słabości i niewierności. Dlatego ważne jest abyśmy i my nieustannie powtarzali Panu Jezusowi, że go kochamy i naprawdę chcemy być blisko Niego, prosząc jednocześnie o dary Ducha Św. i aby Duch Św. zawsze nam towarzyszył i prowadził.

o. Wiesław Jonczyk SJ